

<http://biznes.onet.pl/wiadomosci/komentarze/komentarze-walutowe/mario-draghi-ratuje-euro-z-opresji/s19le>

## Mario Draghi ratuje euro z opresji

**Już od poniedziałku wiadomo było, że globalnym wydarzeniem tygodnia będzie konferencja po posiedzeniu Europejskiego Banku Centralnego. Szef EBC nie zawiódł inwestorów czekających na gwałtowniejsze ruchy i sprowokował 100 pipsowe odbicie na EUR/USD. W kraju również nie obyło się bez emocji. Zaskakująca decyzja RPP o obniżeniu stóp procentowych o 50 punktów bazowych natychmiast przełożyła się na osłabienie się EUR/PLN z poziomu 4.12 do 4.16.**

### EUR/USD odbija od poziomu 1.3000.

Rozpoczęcie tygodnia na parze EUR/USD nie obfitowało w dużą zmienność. Brak kluczowych danych makroekonomicznych i bliskość kluczowego wsparcia (1.3000) powstrzymywała zarówno byki jak i niedźwiedzie przed zajmowaniem większych pozycji. Dodatkowo rynek już spekulował na temat hipotetycznych scenariuszy rozwoju sytuacji po decyzji w sprawie stóp procentowych Europejskiego Banku Centralnego. Szeroki konsensus analityków zakładał, że cena pieniądza nie zostanie zmieniona, a więc uczestnicy FX-u starali się przewidzieć na jakie elementy wypowiedzi Mario Draghi'ego należy zwrócić uwagę by określić czy wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej prezes EBC ma bardziej gołębie nastawienie (negatywne dla EUR) czy też jego skłania się bliżej podejścia "wait-and-see" (pozytywne dla EUR).

Do zaplanowanej w czwartek konferencji kurs głównej pary walutowej poruszał się w przedziale 1.2980-1.3050 by przed samym spotkaniem Draghi'ego z dziennikarzami powrócić do okolic 1.3000. Szef EBC wyjątkowo spokojnie podszedł do bieżącej sytuacji ekonomicznej oraz politycznej Eurolandu. Mimo szacunków, że gospodarka Strefy Euro skurczy się od 0.1% do 0.9% w 2013 roku oraz inflacja będzie znacznie poniżej celu (zwłaszcza w 2014 roku - od 0.6% do 2%) stwierdził on, że "później w 2013 roku sytuacja makroekonomiczna będzie się powoli poprawiać" oraz "oczekiwania inflacyjne są dobrze zakotwiczone w średnim terminie". Na pytanie dotyczące dyskusji w sprawie cięcia stóp procentowych Draghi odpowiedział, że tak debata miała miejsce, ale przeważająca część członków opowiedziała się za pozostawieniem stóp bez zmian.

Relatywnie jastrzębia wymowa konferencji spowodowała, że gracze liczący na spadki musli szybko zamykać krótkie pozycje, co przełożyło się na szybki wzrost pary eurodolar do poziomu 1.3100. Obecnie handel (przed danymi z amerykańskiego rynku pracy) odbywa się w okolicach 1.3120 i są to najwyższe rejony tego tygodnia. Kolejnym elementem wspierającym wspólną walutę jest spadające oprocentowanie obligacji hiszpańskich. Dziś na 10-letnim benchmarku jesteśmy poniżej 4.8% co oznacza, że są to najniższe poziomy od ponad 2 lat. Niewykluczone więc, że w kolejnym tygodniu właśnie z rynku długu mogą nadchodzić sygnały wspierające korektę na EUR/USD.

W średnim terminie cały czas jednak ruch spadkowy nadal wydaje się być dominujący i zanim nie wyjdziemy powyżej 1.3300 kolejne minima są bardziej prawdopodobne niż powrót do trendu wzrostowego.

**Analiza techniczna:** Według analizy technicznej wzrost nieprzekraczający poziomu 1.3200 powinien być wykorzystany do zajmowania pozycji krótkich z celem w granicach 1.2850-1.2870 gdzie mamy 50% zniesienia Fibonacciego, 200 sesyjną średnią kroczącą oraz poziom zasięgu formacji "głowy z ramionami" na wykresie dziennym. Scenariusz alternatywny to zajmowanie długich pozycji powyżej poziomu 1.3300. Jednak powrót w te granice na razie jest mniej prawdopodobny.

### **Złoty do i po decyzji RPP**

Polska złotówka, podobnie jak EUR/USD, czekała na jedno kluczowe wydarzenie. Chodzi oczywiście decyzję RPP w sprawie stóp procentowych. Krajowi inwestorzy, wraz z postępem tygodnia, skłaniali się coraz bardziej, że jednak Rada pozostawi koszt pieniądza na niezmiennym poziomie. Wprawdzie konsensus rynkowy cały czas zakładał cięcie ale stosunek ekonomistów przewidujący obniżkę do tych, którzy szacowali brak zmiany z każdym dniem malał. Stąd mogliśmy obserwować lekki umocnienie PLN (wspierane jeszcze poprzez rekordy na amerykańskich giełdach) do czasu środowej decyzji.

Gdy jednak na rynek napłynęła depesza w sprawie obniżki stóp o 50 punktów bazowych (z poziomu 3.75% do 3.25%) z umocnienia w jednej sekundzie nie pozostał ślad, a para EUR/PLN skoczyła natychmiast o 4 grosze. Zaskoczenie było tym większe, że ostatecznie wypowiedzi członków RPP oraz komunikat po lutowym posiedzeniu sugerowały iż Rada waha się pomiędzy dwoma scenariuszami - poziomem 3.5% lub 3.75%. Głównym elementem który przesądził o decyzji RPP były szacunki inflacji oraz wzrostu gospodarczego z najnowszej projekcji NBP. Zaskakujące jest jednak to, że członkowie tak bardzo polegają na tym jednym modelu ignorując wiele wcześniejszych sygnałów o szybkim zanikaniu presji inflacyjnej oraz słabnącej gospodarce.

W czwartek i piątek złoty zachowywał się już stabilnie i poruszał się w granicach poziomu 4.14-4.15.

Scenariuszem bazowym dla pary EUR/PLN jest pozostawanie w przedziale zmienności 4.12-4.4.20 przez najbliższe dni.

Analiza techniczna: wygenerowany w trakcie tygodnia sygnał sprzedaży na EUR/PLN (przebiecie poziomu 4.1500) nie został jeszcze zanegowany. Nadal więc bardziej prawdopodobne jest zejście do poziomu 4.1200 i przebiecie go w dół w kierunku 4.0800 niż wybiecie się powyżej granicy 4.1900. Scenariusz alternatywny to zajmowanie długich pozycji powyżej 4.1900, gdzie taki ruch wspierałoby również ostateczne przebiecie od dołu 200 sesyjnej średniej kroczącej przez 50 sesyjną średnią kroczącą (złoty krzyż - sygnał kupna)

### **Rzut oka na przyszły tydzień.**

W najbliższym tygodniu nie ma kluczowych danych makro, które mogłyby znacząco wpłynąć na tendencje na EUR/USD. Inwestorzy będą starać się jeszcze rozgrywać ostatnią konferencję Mario Draghi'ego oraz rysować scenariusze przed interesującym posiedzeniem FED zaplanowanym na 19-20 marca (głównie w związku kontynuacją programu skupu aktywów - QE3 oraz ostatnimi, dość jastrzębimi "Minutes").

W poniedziałek o godzinie 9.00 NBP opublikuje nowe projekcje inflacji oraz wzrostu gospodarczego (na podstawie których RPP obciąła stopy o 50 punktów bazowych). W czwartek

dowiemy się także jaki był wzrost cen w lutym. Obecnie dane o inflacji nie powinny znacznie wpływać na zachowanie się par złotych, gdyż ostatnia decyzja Rady raczej kończy obecny cykl obniżek, a granie pod kolejny jest zbyt wczesne. Polski złoty będzie więc poruszał się w rytm globalnego apetytu na ryzyko (głównie spoglądając na kondycję rozwiniętych rynków akcji).